

Orzeczenie z dnia 5 marca 1998 r.

III SZ 7/97

Uzasadnienie orzeczenia okręgowego sądu aptekarskiego, odnoszące się do innego czynu niż opisany w jego sentencji, nie może być uznane za wyjaśniające podstawę prawną rozstrzygnięcia (art. 372 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 13, poz. 96 ze zm. w związku z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich, Dz.U. Nr 41, poz. 179 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Jerzy Kwaśniewski, Sędziowie SN: Andrzej Konopka, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 marca 1998 r. sprawy z odwołania obrońcy obwinionej Małgorzaty M. od orzeczenia Naczelnego Sądu Aptekarskiego w Warszawie z dnia 9 lipca 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone orzeczenie oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Aptekarskiego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 1997 r. [...] i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Okręgowemu Sądowi Aptekarskiemu w Białymstoku

U z a s a d n i e n i e

Małgorzata M. wniosła odwołanie od orzeczenia Naczelnego Sądu Aptekarskiego z dnia 9 lipca 1997 r. [...], którym utrzymał on w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Aptekarskiego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 1997 r. [...]

Sąd pierwszej instancji uznał Małgorzatę M. winną tego, że „wydawała ze swojej apteki leki silnie działające w następujących ilościach. Biseptol 480 x 20 tabl. - 32.345 opak, Lorinden A ung. - 12.980 opak, Lorinden C ung. - 24.744 opak, Flucinar ung. - 16.262 opak, bez pokrycia w receptach lekarskich”, i za to wymierzył jej karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu aptekarza na okres sześciu miesięcy. Naczelny Sąd Aptekarski rozpoznając odwołanie od tego orzeczenia - w któ-

rym zarzucono, iż doszło do rażącego naruszenia prawa, zarówno w zakresie przepisów postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej aptekarzy, jak i w zakresie prawa materialnego - uznał, iż jest ono bezzasadne. W świetle bowiem materiału dowodowego bezsporne jest, że obwiniona do września 1996 r. zakupiła w hurtowniach leki silnie działające (Biseptol, Lorinden A i C, Flucinar) w ilościach przyjętych w zaskarżonym orzeczeniu, następnie leki te sprzedawała w ilościach hurtowych nabywcy z Republiki Azerbejdżanu, przy czym wydanie tych leków nastąpiło bez pokrycia w receptach lekarskich. Według Naczelnego Sądu Aptekarskiego bezsporne jest, że leki przeznaczone do sprzedaży na receptę można sprzedawać bez recepty wyłącznie na zapotrzebowanie uprawnionych jednostek, określonych w zarządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 9 sierpnia 1993 r. w sprawie środków farmaceutycznych, które mogą być wydawane przez apteki bez recepty lekarskiej, oraz szczegółowych zasad wydawania przez apteki leków i materiałów medycznych (M.P. Nr 42, poz. 421 ze zm.). Obywatel Azerbejdżanu nie mógł być uznany przez obwinioną za osobę uprawnioną w myśl tego zarządzenia do tego rodzaju zakupów. W świetle powyższego - zdaniem Naczelnego Sądu Aptekarskiego - „nie budzi wątpliwości, iż sprzedaż przez obwinioną tak znacznych ilości leków wymagających recept lekarskich, nieuprawnionemu podmiotowi bez recept, potraktować należy jako sprzedaż hurtową”. Zasadnie zatem Sąd pierwszej instancji przyjął w zaskarżonym orzeczeniu, że „obwiniona naruszyła zasady etyki zawodowej określone w art. 2, 4, 5, 6 oraz art. 32 i 33 Kodeksu Etyki Aptekarskiej RP, a nadto przytoczone w uzasadnieniu przepisy dotyczące obrotu lekami i zwalczania nieuczciwej konkurencji”.

W odwołaniu Małgorzata M. podniosła, iż zaskarżone orzeczenie Naczelnego Sądu Aptekarskiego rażąco narusza przepisy dotyczące postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej aptekarzy, a w szczególności § 32 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1993 r. w sprawie szczegółowych przepisów dotyczących postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej aptekarzy (Dz. U. Nr 63, poz. 305), przez zaniechanie szczegółowego zbadania wszystkich okoliczności sprawy. Zarzuty odwołania dotyczą także naruszenia przepisów prawa materialnego. Według obwinionej ukaranie jej nie poprzedziło szczegółowe zbadanie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, czego wymaga § 32 rozporządzenia z 30 maja 1993 r., a ponadto postępowanie w sprawie było tak prowadzone, iż naruszone zostało jej prawo do obrony. Zarzucono jej naruszenie przepi-

sów szeregu aktów prawnych lecz ich nie skonkretyzowano. Obwiniona jest przy tym zdania, że wydając bez recepty leki na podstawie zamówienia jednostki z Azerbejdżanu nie naruszyła prawa (zarządzenia MZiOS z 9 sierpnia 1993 r.), gdyż jednostkę tę należy uważać za upoważnioną do odbioru leków bez recept. Obwiniona przedstawiła oryginalne zamówienie tej jednostki. Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził jednakże dowodu z dokumentu, który to zamówienie zawierał, a co więcej nie spowodował nawet jego przetłumaczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty odwołania są uzasadnione w zakresie w jakim dotyczą uchybień proceduralnych. Z sentencji orzeczenia Okręgowego Sądu Aptekarskiego wynika, że obwiniona została ukarana za wydanie leków silnie działających „bez pokrycia w receptach lekarskich”. Z jego uzasadnienia wynika zaś, że podstawą wymierzenia jej kary był także czyn polegający na „sprzedaży leków do hurtowni farmaceutycznej położonej w Republice Azerbejdżańskiej”, a to stanowi przestępstwo karno-skarbowe, gdyż leki (ich część) są dotowane przez Skarb Państwa. W orzeczeniu Okręgowego Sądu Aptekarskiego nie wskazano jednakże jaki przepis ustawy karno-skarbowej został przez obwinioną naruszony, jak również nie wskazano w niej przepisów innych aktów prawnych wymienionych w jego uzasadnieniu (ustawa z dnia 10 października o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i nadzorze farmaceutycznym, Dz. U. Nr 105, poz. 457 ze zm. zarządzenie MZiOS z 9 sierpnia 1993 r., ustawa z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich, Dz. U. Nr 41, poz. 179 ze zm., ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz. U. Nr 47, poz. 211), które - według tego Sądu - zostały przez obwinioną naruszone (wyjątek dotyczy art. 29 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; w uzasadnieniu brak jednakże zarzutu prowadzenia przez obwinioną nieuczciwej konkurencji jak również brak jest wyjaśnienia na czym ta nieuczciwa konkurencja konkretnie mogłaby polegać).

Z uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji wynika, iż za podstawę ukarania obwinionej przyjmuje on czyn polegający na sprzedaży leków nabywcy z Republiki Azerbejdżańskiej, podczas gdy z sentencji zaskarżonego orzeczenia wynika, iż był nim inny czyn, a mianowicie „wydawanie leków bez pokrycia w receptach lekarskich”. Ilość tych leków była przy tym inna (choć zbliżona) niż ilość leków sprze-

danych nabywcy z Republiki Azerbejdżańskiej, na co w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w ogóle nie zwraca się uwagi, co zdaje się świadczyć o tym, iż przyjmuje się w nim, że obwiniona została ukarana za sprzedaż leków do Azerbejdżanu, a nie za sprzedaż leków bez recept obywatelom polskim, a więc nie za to zachowanie, które ujęte zostało w sentencji orzeczenia Okręgowego Sądu Aptekarskiego. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji jako podstawę swojego rozstrzygnięcia i pozytywną przesłankę oceny zaskarżonego orzeczenia przyjmuje czyn, który nie stanowił powodu ukarania Małgorzaty M. lecz potraktowany został jako zachowanie, które wpłynęło na wysokość wymierzonej kary. W tym stanie rzeczy trudno uznać, że uzasadnienie orzeczenia Sądu drugiej instancji zawiera prawidłową ocenę wyjaśnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia (art. 372 § 1 pkt 2 KPK w związku z art. 407 KPK i art. 406 KPK w związku z art. 62 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich).

W uzasadnieniu orzeczenia Naczelnego Sądu Aptekarskiego, podobnie jak i w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, nie wskazano konkretnych przepisów (wymieniono tylko postanowienia w Kodeksie Etyki Aptekarzy RP) ustaw, naruszenie których zarzucono obwinionej. W myśl art. 360 § 1 KPK orzeczenie powinno zawierać wskazanie zastosowanych przepisów ustawy. Za spełnienie tego wymogu nie może uchodzić ogólne wymienienie aktów prawnych (w całości), które według organu sądowego zostały naruszone przez obwinioną. Wprawdzie zgodnie z § 40 rozporządzenia z 30 maja 1993 r. w sprawie szczegółowych przepisów dotyczących postępowania w sprawach odpowiedzialności zawodowej aptekarzy nie wymaga się, aby orzeczenie wskazywało naruszone przepisy ustawy ale trudno przyjąć, by skonkretyzowanie tych przepisów nie występowało w jego uzasadnieniu. W uzasadnieniu powinna zostać wyjaśniona bowiem podstawa prawna rozstrzygnięcia. W tym zakresie zastosowanie ma przepis art. 372 § 1 pkt 2 KPK, stosowany na podstawie art. 62 ust. 1 ustawy o izbach aptekarskich, gdyż § 41 rozporządzenia 30 maja 1993 r. nie wskazuje jaka ma być treść uzasadnienia orzeczenia dyscyplinarnego. Trudno zaś przyjąć, że wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia może sprowadzać się do ogólnikowego powołania się na naruszenie wymienionych w uzasadnieniu ustaw i aktów wykonawczych bez sprecyzowania, o jakie konkretnie przepisy idzie.

Wadą orzeczenia Sądu drugiej instancji - niezależnie od tego, iż przeszedł on do porządku nad brakiem jednoznacznego określenia w orzeczeniu Okręgowego Sądu Aptekarskiego przepisów prawnych, które zostały uznane za naruszone przez

Małgorzatę M. oraz przyjął, że podstawą jej ukarania był inny czyn, niż ten, który opisany został w sentencji orzeczenia Sądu pierwszej instancji - jest także brak dokładniejszego wyjaśnienia znaczenia istotnego dla sprawy dokumentu przedstawionego przez jednostkę z Republiki Azerbejdżańskiej. Dokument ten mimo, że znajduje się w aktach sprawy nie został nawet przetłumaczony na język polski, co stanowi naruszenie art. 159 § 2 KPK (w związku z art. 62 ust. 1 ustawy o izbach aptekarskich), w myśl którego należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub przełożenia na język obcy pisma sporządzonego w języku polskim.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 387 pkt 2 KPK w związku z art. 46 ust. 3 ustawy o izbach aptekarskich orzekł jak w sentencji.

=====